

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica X (2011)

**Leon Żuławski, *Oblężenie Limanowy, czyli rzeź galicyjska 1846 wierszem i inne utwory*, oprac. Joanna M. Dziewulska, wyd. i notą biograficzną opatrzył Jacek Żuławski, Oficyna Wydawniczo-Drukarska „Secesja”, Kraków 2010, 252 ss.**

Na rynku wydawniczym ukazała się pozycja, którą historycy i miłośnicy historii Galicji powinni zauważyć. Na łamach książki została ukazana postać Leona Żuławskiego, lekarza z zawodu i powołania, a z zamiłowania literata. On to, będąc naocznym świadkiem napaści chłopów na Limanową podczas pamiętnego roku 1846 w Galicji, wydarzenia te opisał wierszem. Nie jest to poezja najwyższych lotów, raczej kronikarski zapis zachodzących wydarzeń. Co więcej, autor nie ucieka od osobistych konstatacji, odczuć i wniosków, dokument ten stanowi żywą relację z istotnego epizodu galicyjskiej rzezi.

Omawiana książka nie ogranicza się jednak do wydarzeń, jakie miały miejsce w Limanowej. Na jej początku zamieszczono *Wstęp*, którego nie można pominąć ze względu chociażby na nazwisko jego autora – profesora Stanisława Grodzkiego, znawcy prawa i historii Galicji. Autor *Wstępu* podkreślił, że głównym celem tego wydawnictwa jest publikacja źródła do badań wydarzeń 1846 r., a mianowicie historii obrony Limanowej przed włościanami, opowiedziana wierszem przez Leona Żuławskiego. Przy tej okazji zamieszczone zostały i inne utwory tego autora. Profesor Grodzki napisał o wydarzeniach rzezi galicyjskiej z szerszej perspektywy, nakreślając jej tło historyczne, opisując przyczyny, przebieg i skutki. Scharakteryzował specyfikę tego chłopskiego ruchu, stosunki Polaków z austriackim dworem, zarówno szlachty, jak i chłopów, a także sposób traktowania polskich poddanych przez austriackiego zaborcę. Treść *Wstępu*, który można nazwać historycznym esejem, ubarwiona została licznymi fragmentami poezji poświęconej wydarzeniom rzezi galicyjskiej. Autor przywołał tu fragmenty *Chorału* Kornela Ujejskiego, *Psalmu miłości* Zygmunta Krasińskiego, *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego, czy *Słowa o Jakubie Szeli* Brunona Jasieńskiego. Nie omieszkał także zaakcentować i zacytować co cenniejszych fragmentów *Oblężenia Limanowy* Leona Żuławskiego, którego słowa doskonale wplatają się w opisywaną historię jako relacja wydarzeń czy panujących opinii i ocen. Profesor Grodzki uznał za zasadne udostępnienie szerszemu gronu odbiorców opisu fragmentu naszych dziejów w formie pracy literackiej naocznego świadka, jakim był Leon Żuławski.

Kolejnym punktem w niniejszej książce jest krótka nota *Od Wydawcy*, czyli Jacka Żuławskiego, praprawnuka doktora Leona Żuławskiego. W jego ręce trafił

rękopis prapradziada, a ten słusznie uznał go za nowe źródło historyczne o rabacji chłopskiej z 1846 r. To właśnie *Oblężenie Limanowy, czyli rzeź galicyjska 1846 wierszem*. Wydawca zdecydował się udostępnić szerszemu gronu czytelników także i inną pracę Leona Żuławskiego, tym razem wydaną już drukiem, ale bardzo rzadką, bo niedostępną – o której będzie jeszcze mowa. Jego celem jest wskrzeszenie pamięci dziewiętnastowiecznego lekarza, pisarza i patrioty.

Następną część książki stanowi tekst wydawcy, Jacka Żuławskiego, zatytułowany *O życiu i twórczości Leona Żuławskiego*. Stanowi on lekturę niezwykle interesującą, w trakcie której poznajemy rodzinę Leona Żuławskiego, jego przodków od najwcześniejszych czasów, które udało się udokumentować, poczynawszy od wieku XVIII. W części zatytułowanej *Ukryty rękopis* Jacek Żuławski przywołuje wspomnienia o tym, w jaki sposób rodzina odzyskała dokumenty doktora Żuławskiego, wydawało się, że bezpowrotnie utracone. Zaznacza też czytelnika z dalszym losem tych materiałów, które zostały przekazane przez braci Żuławskich – Jacka i Macieja – do Biblioteki Jagiellońskiej. W podrozdziale *Z Szyku do Wiednia* omówione zostały koleje losu Leona Żuławskiego, poczynawszy od najwcześniejszych jego lat, okres studiów medycznych w Wiedniu, ożenek i objęcie posady lekarza w okręgu limanowskim. Opisane zostały naukowe zainteresowania doktora Leona oraz troskliwość i pracowitość jako lekarza, pomimo wątłego zdrowia objawiającego się postępującym paraliżem nóg. W następnym podrozdziale: *Lekarz – działacz społeczny* poznajemy poczynania doktora Leona Żuławskiego, związanego też zawodowo z Krynica, konkretnie z tamtejszym Zakładem Zdrojowym. Zdobył tam renomę doskonałego i ofiarnego lekarza, a zaznaczyć należy, że kontynuował działalność naukową. Wszystko to robił, walcząc z własnym zdrowiem, a od 1856 r. utratą zdolności samodzielnego poruszania się. Żuławski swą rozległą wiedzę i znajomość m.in. historii Polski wykorzystywał w swej twórczości literackiej, co zostało ujęte w podrozdziale *Pisarz, patriota*. Uważał swą działalność na tym polu za powinność polskiego inteligenta. Ten zasłużony, pracowity i ciekawy człowiek zmarł przedwcześnie, w 1869 r. w Limanowej, w wieku 53 lat.

W części książki zatytułowanej *Bitwa pod Stodołami. Limanowski epizod rzezi galicyjskiej* Joanna M. Dziewulska omówiła wydarzenia związane z rzezią galicyjską, zwłaszcza w rejonie Limanowej. Zrekonstruowała wydarzenia w dniach 23–28 lutego 1846 r., zwłaszcza bitwę pod Stodołami. Zauważyć należy, że szczegóły tej bitwy nie były dotychczas znane. Autorka scharakteryzowała ponadto istniejące źródła i opracowania na temat rzezi galicyjskiej, ustosunkowując się do ich wartości. Więcej miejsca poświęciła dziełu będącemu przedmiotem edycji, którego autograf przez ponad półtora wieku był ukryty przed światem w książce medycznej. Jak napisała J.M. Dziewulska: „Jego powstaniu zapewne nie towarzyszyła myśl o publikacji i udostępnieniu publiczności, przynajmniej za życia Autora” (s. 78). Dzieło doktora Leona Żuławskiego jest obiektywne w relacjonowaniu przebiegu wydarzeń, ale odznacza się subiektywizmem w ocenach i sądach, zwłaszcza jeżeli chodzi o krytykę galicyjskiego chłopstwa. Żuławski zwrócił też uwagę na kwestię braku poczucia tożsamości narodowej chłopów i wiarę w szczególną opiekę austriackiego monarchy. Zawarł w swym utworze także spostrzeżenia na temat ambiwalentnego stosunku Żydów mieszkających w Limanowej do zachodzących w 1846 r. wydarzeń. To tylko kilka z zagadnień poruszonych w poemacie Żuławskiego. J.M. Dziewulska

scharakteryzowała także sytuację Limanowej, małego miasta w Galicji w pierwszej połowie XIX wieku, oraz echa wypadków rzezi galicyjskiej w zaborze austriackim, jakie tam dochodziły. Wiele miejsca poświęcono historii i przebiegowi tych wydarzeń w bliższej i dalszej okolicy.

Joanna M. Dziewulska jest też autorką *Noty edytorskiej do Oblężenia Limanowy*. Znajdujemy tam wiadomości o dziejach oryginału rękopisu poematu i docelowym miejscu jego przechowywania (Biblioteka Jagiellońska), o jego wyglądzie i cechach charakterystycznych. Zamieszczono tu informacje na temat zasad edycji, jakich się konsekwentnie trzymało, publikując zawarty w tomie oryginał.

Oczywiście, największą część niniejszej książki stanowi poemat Leona Żuławskiego w opracowaniu Joanny M. Dziewulskiej. Pod względem literackim nie jest to bynajmniej dzieło wybitne, bo i też jej autor nie uzurpował sobie z pewnością miana poety. Żuławski jednak z kronikarską dokładnością opisał wydarzenia, których był świadkiem, mieszkając w Limanowej. Opisał dzieje rzezi galicyjskiej skrupulatnie, nie szczędząc przy tej okazji osobistych refleksji. Lektura poematu jest ciekawa nie tylko dla historyków, ale też zapewne i mieszkańców Limanowej, zainteresowanych dziejami swego miasta.

Wiele pochwalnych słów należy skierować pod adresem edytorki tekstu poematu. Rękopis został skrupulatnie odczytany, uwzględnione zostały wszelkie poprawki, nadpiski i skreślenia autora, znajdujące się w oryginale, uwagi na marginesach i wszelkie szczegóły ilustrujące twórczy proces powstawania poematu i ostatecznego jego brzmienia. Co więcej, bogate przypisy znajdujące się na dole każdej strony wyczerpująco tekst objaśniają i komentują. Rozszyfrowane zostały osoby występujące w tekście, miejscowości i inne obiekty topograficzne, wydarzenia historyczne bądź odniesienia do nich, a także nieużywane obecnie słowa i wyrażenia. Cały ten aparat edytorski korzystnie wpływa na zrozumienie tekstu poematu, co więcej, dostarcza dodatkowych wiadomości.

Wydawca *Oblężenia Limanowy, czyli rzezi galicyjskiej 1846* zadbał o zapoznanie czytelnika także z pozostałą spuścizną doktora Leona Żuławskiego. Inną jego pracą tutaj przedstawioną jest broszura *Wąsy pod względem przyrodzonym, ekonomicznym, estetycznym, politycznym i fizjologiczno-lekarskim*. Autor przedstawił się na okładce jako „Znachor w obwodzie sądeckim”, a praca jego została wydana w Krakowie w 1859 r. Jest to druk nader rzadki, już teraz zapomniany, którego egzemplarz znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej. Tę niewielką rzecz – poświęconą „Czcigodnym wąsaczom całego świata” – interesującą i dowcipną, o zawartości której świadczy sam jej tytuł, poprzedza niewielki artykuł będący zarazem wstępem i komentarzem do zamieszczonego dzieła. Jest to *O wąsach w historii i literaturze* autorstwa Ewy Danowskiej. W wydaniu tej broszury Joanna M. Dziewulska zamieściła krótką *Notę edytorską*. Praca doktora Leona Żuławskiego opatrzona została przez edytorkę przypisami objaśniającymi trudniejsze, nieużywane współcześnie wyrazy oraz przywołane w tekście osoby.

Pod koniec tomu znajdujemy *Addendę*. Zamieszczony tam został list Leona Żuławskiego do Juliusza Ludwika Żuławskiego, napisany w Krynicy w 1849 r., następnie cztery listy do krakowskiego lekarza Michała Zieleniewskiego z 1852 r. oraz na końcu list Karola Żuławskiego, syna Leona, do Michała Zieleniewskiego z 1875 r.,

zawierający biografię ojca i spis jego publikacji. Zaznaczyć należy, że ta szczątkowa korespondencja nie była dotychczas znana.

Czytelnik może się także zapoznać ze spisem utworów Leona Żuławskiego z lat 1839–1863, drukowanych i niedrukowanych, wśród których znajdują się również tytuły prac, które zaginęły.

Do niniejszego wydawnictwa załączona została *Bibliografia* zawierająca źródła rękopiśmienne przechowywane w różnych archiwach i bibliotekach, Muzeum m. Krakowa i Sądzie Rejonowym w Limanowej. Zamieszczony jest również bogaty wykaz źródeł drukowanych i opracowań oraz *Spis ilustracji*. Tom kończy streszczenie w języku niemieckim i angielskim, a także indeks osób i indeks topograficzny.

Niestety, książka nie jest pozbawiona drobnych błędów, a uwaga ta dotyczy *Bibliografii* i indeksów. W *Bibliografii* spotykamy bowiem niekonsekwencje – w przypadku gdy korzystano z więcej niż jednej pozycji danego autora, stosowano słowo *ibidem* (Stanisław Grodziski, Józef Krzepela, Jan Wielek), a w niektórych przypadkach powtarzano nazwisko, jak: Kazimierz Karolczak czy Eugeniusz Pawłowski. Ponadto nie podano, kto jest wydawcą *Listów zebranych* Stanisława Wyspiańskiego (Maria Rydlowa) i o który tom chodzi. W indeksach osób natomiast przyjęte jest, że nazwiska cytowanych lub wykorzystywanych książek pisze się kursywą, co ułatwia korzystanie i różnicuje spis, jakim jest indeks, tudzież sprawia, że zapis jest bardziej przejrzysty. Tutaj nie zastosowano się do tej zasady. Są i inne drobne błędy, np. nazwisko autora Jana Stanisława Bystronia zapisano w indeksie jako Stanisław Bystroń. Ponadto przyjęte jest, że osoby królów piszemy, uwzględniając najpierw imię, np. Stanisław Leszczyński czy Stanisław August Poniatowski, a nie odwrotnie. W takich przypadkach niepotrzebne już są odsyłacze. W przypadku indeksu topograficznego zastosowano skróty przy nazwach miejscowych. Jakkolwiek są one na ogół zrozumiałe, przyjęte jest na początku sporządzenie ich wykazu i podanie pełnych nazw. Zauważyć tu można niekonsekwencję, gdyż w niektórych przypadkach określić tych nie ma wcale. Przy okazji chciałabym zwrócić uwagę na nieprawidłowy zapis (s. 20 i w indeksie): komornik graniczny czernichowski. Powinno być: czernihowski. Ponadto przyjęta jest oficjalnie nazwa góry: Obidza, a nie Obiedza. Oczywiście, te drobne błędy i usterki nie umniejszają wartości całej pracy.

Należy podkreślić niezwykle staranną i atrakcyjną szatę graficzną omawianej pozycji. Okładka jest prosta w formie, gustowna i utrzymana w dziewiętnastowiecznej stylistyce opraw. Warto zwrócić uwagę na interesujące wyklejki, bogaty, trafnie dobrany materiał ilustracyjny ubarwiający treść oraz trzy tablice genealogiczne Żuławskich opracowane przez Michała Dziewulskiego. Ciekawą koncepcją zastosowaną przez wydawcę jest zamieszczenie materiału źródłowego *Oblężenia Limanowy* i *Wąsów* na kartach koloru kremowego, odróżniającego się od pozostałych części książki.

Podsumowując, warto polecić lekturę tej książki nie tylko historykom czy mieszkańcom Limanowej, ale i każdemu lubiącemu książki, zwłaszcza tak pięknie wydane. Zasługą wydawcy Jacka Żuławskiego jest przypomnienie zacnej postaci doktora Leona i jego twórczości, a edytorce Joanny M. Dziewulskiej – ułatwienie odbioru czytelnikom jego poematu.

Ewa Danowska